

Anna Aniela Flak
ul.
20 - 601 Lublin, Poland
annaanielaflak44@gmail.com

1. 12. 2016 rok
Thorbjorn Jagland
Council of Europe (Rada Europy)
Avenue de l ' Europe
F - 67075 Strasbourg Cedex, Francja

S z a n o w n y P a n i e Generalny Sekretarzu Rady Europy widząc “ olewanie ” mojej tak niepożądaney i niebezpiecznej skargi na Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) wyłączonego z ogólnych norm praworządnego prawa otworzyły się mi oczy na ten zniewolony libertyńsko - lewacki świat reprezentowany między innymi i przez Pana, gdzie nie odpowiada się na niewygodne pisma lub też zbywa się ich byle czym, ale jestem w Bogu przyzwyczajona na takie zniewolone traktowanie i przygotowana też na bardzo wielką serię odpisywania nawet nielogicznych listów, aby móc przerwać niesamowity preceder bezprawia w tym fikcyjnym Trybunale czyli uchronić przed następnymi morderstwami przychodzących tam niewygodnych i zbyt hańbiących spraw, do których to zalicza się moja porażająca sprawa z numerem sprawy **23838 / 15**, która jest bardzo dobrze udokumentowana na internetowej stronie mej / <http://annaanielaflak.eu/>, która przekroczyła już prawie **381 000 odwiedzin**.

Zniewolona R a d a E u r o p y z każdym dniem ulega w coraz większym stopniu sekularyzacji, dlatego też czuje się ona bezkarna w budowaniu niesprawiedliwego i niemądre też zarządzanego europejskiego imperium, nad którym stoi twór prawniczy stworzony przez nich samych tj. ETPC, gdzie wszyscy uczestniczą w walkach ideologicznych i politycznych, gdzie żadne niewygodne skargi w tej ich zniewolonej wolności nie mają siły przebicia. Członkowie Rady Europy odpowiedzialni za stworzenie tego fikcyjnego i bezprawnego Trybunału w Strasburgu nie żyjąc dla prawdziwych i podstawowych zasad demokracji stali się bezużyteczni, bo przecież nie wydają owoców prawdziwego człowieczeństwa myśląc, że milczeniem zmuszą mnie do bezgranicznego i bezwarunkowego podporządkowania sobie czyli jako serwiliści służalczo oddani bałwochwalczym prawom porażeni są moją skargą na ich trupowaty prawniczy cielec, z którego pseudosędziowie zrobili sobie niesamowitą rzeźnię dla trudnych i niewygodnych spraw.

Libertyńsko - lewacki E T P C przepełniony jest samymi t c h ó r z a m i, bo przecież nie będąc uprzywilejowanym pod względem prawnym boi się on samokrytyki, jakichkolwiek niewygodnych pytań czyli boi się wszystkich tych, dla których został on utworzony, dlatego też pseudosędziowie tego Trybunału w swoich orzeczeniach piszą bzdurne slogany, że postanowienie jest ostateczne, nie podlega zaskarżeniu i nie będzie udzielać się żadnych dodatkowych informacji dotyczących posiedzenia Trybunału w niniejszej sprawie, ani prowadzić dalszej korespondencji na temat powyższego postanowienia, także to są charakterystyczne kształty w haniebnych i karygodnych działaniach i decyzjach naszych współczesnych monarchistów, którzy bezkarnie, i nawet już jawnie uczestniczą w nagminnych przestępstwach. Nie można obawiać się moich niewygodnych listów w sprawie skargi na zniewolony i nieprzydatny pod względem prawnym Trybunał w Strasburgu, bo to jednoznacznie mówi, że Rada Europy nie ma zamiaru poszukiwać jakichkolwiek rozwiązań w tak niewygodnej sprawie czyli w obawie przed utratą “ wiarygodności i zaufania ” w praworządności woli ona milczeć na moje porażające listy, aby dalej służyć i żyć jedynie ze zniewolonymi

europijskimi standardami, które lansują bałwochwalcze wartości i idee, które non - stop łamią podstawowe prawa człowieka.

Z tym ostatecznym postanowieniem wydanym przez wynaturzony pod względem prawnym ETPC, to przecież wyraźnie przedstawiona jest taktyka, aby zastraszyć ofiary i wepchnąć je do dołu lęku, terroru, wypaczeń i bezmyślnego bezprawia, które nigdy nie miałyby już najmniejszego prawa we własnym imieniu czy też przy pomocy prawnika dochodzić swoich praw w tym ideologicznym reżimie, który zatruwa prawdziwą demokrację. Nie mam zamiaru przemykać oczu na te niesamowite bezprawia w Europejskim Trybunale, który na szeroką skalę dopuszcza się deprawacji i złu w łamaniu podstawowych ludzkich praw, bo przecież rozpatrywane tam sprawy dokonują się w rzeczy samej bez żadnego rzeczywistego rozpatrzenia czyli bez żadnej rozprawy, w składzie jedynie jednoosobowym, podając przy tym niepełne imiona sędziego (* tak jak w moim wypadku jedynie L. B i a n k u), przy pomocy sprawozdawcy i oczywiście tłumacza, których nazwiska objęte są służbową tajemnicą, co wszystko to nie podlega zaskarżeniu, i w swoich bezwzględnych i absolutnych orzeczeniach nie respektujących prawowitych dowodów pisze się na pośmiewisko swoje jedynie jednym zdaniem, że sprawa jest ostateczna i niedopuszczalna, nie udzielając też żadnych dodatkowych informacji dotyczących posiedzenia, ani dotyczącego postanowienia (czyli nawet nie są przesłane uzasadnienia), niszcząc też bezprawnie akta w ciągu jednego roku od daty postanowienia czyli bez prawa zaskarżenia niszczone są akta, bez żadnego trudu, bez żadnego też wysiłku wysyłając ofiarom gotowy szablonowy blankiet. Wszystko to przy radykalnej sekularyzacji w fundamentalizmie relatywizmu notorycznie narusza europejską konwencję praw człowieka czyli w bezkresie bezkarności promowane są niesamowite rzeźnie w niewygodnych i zbyt hańbiących sprawach.

W takim kompromitującym zakamufLOWanym niejasnym i niezrozumiałym bezprawiu, w którym to funkcjonuje ETPC jako topiący się Titanic, jak to mówią nawet sami pracownicy Trybunału (Zdzisław Raczkowski) nie może on już dłużej zatapiać niewygodnych spraw plagami niesamowitych przestępstw swych, które tam non - stop dokonują się, dlatego też musi on być jak najszybciej zlikwidowany, aby nie mógł już służyć interesom lewackim i libertyńskim, które dbają jedynie o zniewolone prawe, którymi nieustannie posługują się. “ Zastanawiające, iż Konwencja w Art. 13 wymaga od państw sygnatariuszy wprowadzenia możliwości apelacji /odwołań, podczas gdy sam Trybunał (Rada Europy) tego prawa względem siebie nie przewiduje i nie stosuje oraz nie zezwala na odwołanie od odrzucenia czy oddalenia skargi. Powstaje zatem pytanie: skąd takie podwójne standardy względem państw sygnatariuszy Konwencji i względem postępowania przed Trybunałem ? Czyżby z tego miało wynikać, że Trybunał uważa się za nieomylny, że pracownicy Trybunału lub poczta nigdy nie mogą zagubić dokumentów, albo popełnić innych zaniedbań i że sędziowie Trybunału w Strasburgu są nieomylni ? ” (Zdzisław Raczkowski).

☛ Zapytuję się całą Radę Europy - jakim prawem ETPC nie zezwala na odwołanie się od fikcyjnych i bezprawnych orzeczeń swych, które są przestępstwami nie ściganymi na mocy prawa ? Przy mojej sprawie z numerem sprawy **23838 / 15** dokonano szeregu przestępstw,

które poniżej przedstawię tak jak w każdym liście, także z takimi niedopuszczalnymi patologiami przesiąkniętymi narzuconymi zwyrodnieniowymi ideologiami ten niepożądany prawniczy czyrak dla całej Unii Europejskiej działa niezgodnie z pawowitą prawniczą prawdą.

Pierwsze przestępstwo - 11.07.1985 r. po obronionej mojej pracy doktorskiej na Wydziale Rybactwa Morskiego Akademii Rolniczej w Szczecinie (ul. Królewicza 4, 71 - 550 Szczecin), który obecnie zwie się Wydziałem Nauk o Żywności i Rybactwa obroniłam pracę doktorską mającą dobre recenzje przy pełnym wymaganym kworum, aby od razu nadać mi stopień doktora, lecz nieżyjący już od paru miesięcy bezkarny komunistyczny oprawca prof. Aleksander Winnicki dopuszczając się niesamowitego przestępstwa nie brał udziału w głosowaniu mimo, że był na nim.

Drugiego przestępstwa i to z jak najhানiebniejszą premedytacją dopuścili się ci członkowie Rady Wydziału, którzy byli wiernie oddani komunistycznej partii tj. pseudomędrzec prof. Aleksander Winnicki, Idzi Drzycimski, Rajmund Trzebiatowski, Juliusz Chojnacki, Zygmunt Chełkowski, Andrzej Kompowski i Józef Świniarski oraz nieżyjący już docent mianowany czyli doktor Kazimierz Miller, bo właśnie wszyscy oni świadomie uczestniczyli w przedłużonym przestępstwie zainspirowanym przez nieludzkiego dziekana prof. A. Winnickiego zwołując drugie głosowanie na 9.10.1985 r., w którym to **n i e d o p u s z c z o n o d o g ł o s o w a n i a** moich recenzentów, także komisja w zupełnie innym składzie zrealizowała perfidny i zamierzony plan komunistycznych na pół gwizdka mędrców, którzy jako nietykalna sitwa do tej pory chroniona jest przez zwyrodnieniowy reżim liberalno - lewicowy, w którym ustala się prawa o przedawnieniu, aby chronić oprawców mimo, że ma się niezbite dowody, tak jak w moim wypadku.

Trzeciego przestępstwa dopuściła się Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów w Warszawie, bo zamiast skierować moją pracę doktorską do dwóch ośrodków naukowych i to do profesorów geografów, to skierowano ją jedynie do jednego ośrodka naukowego tj. Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Warszawy, i to docentów fizyków, tj. do pana docenta Pruchnickiego i docenta Sadowskiego, którzy dopuszczając się przestępstwa czyli jest to już **c z w a r t e p r z e s t ę p s t w o**, na zamówienie napisali nad wyraz szkalujące recenzje, których nigdy nie otrzymałam, i które zawsze były podtrzymywane mimo, że opublikowałam moją pracę doktorską w słynnym Ossolineum w Komitecie Badań Morza i powstało z niej też sporo plagiatów, co jest już **p i ą t y m p r z e s t ę p s t w e m**, co nigdy to nie było brane pod uwagę przez pseudonaukową sitwę obsadzoną w tej bezprawnej Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, która była i jest nie tylko niesamowitym czyrakiem, ale i trupem dla polskiej nauki. **S z ó s t e** i to dotkliwe **p r z e s t ę p s t w o** nastąpiło ze strony sędziego L. B i a n k u z Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który nadużywając swojego stanowiska napisał na odczepnego jedynie jedno zdanie, że sprawa jest niedopuszczalna mając za nic orzeczenie z 14.04.2015 r. z Prokuratury Rejonowej Szczecin - Niebuszewo, że przedstawione przeze mnie przestępstwa podległy przedawnieniu karalności czynów na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk, w związku z czym otrzymałam postanowienie o odmowie śledztwa.

ETPC w praktyce działa jedynie w zmasowanych indoktrynacyjnych zniewolonych, natarczywie wpajanych libertyńsko - lewackich prawach, o których nawet nie informuje się opinię publiczną czyli mając totalitarną władzę na wniosek totalitarnej też władzy Rady Europy stał się on zagorzałym przeciwnikiem niewygodnych spraw, w związku z czym podjął się on wydawania niesprawiedliwych wyroków a właściwie orzeczeń, które przecież odbywają się bez żadnej rozprawy czyli nasuwa się jasny wniosek, że przy radykalnej sekularyzacji moje niewygodne listy w sprawie skargi na ten Trybunał stały się niebezpieczne, aby zabrać jakikolwiek głos, bo przecież przy takim niedemokratycznym autorytatywnym działaniu najlepiej jest milczeć, aby tylko nie wyszła niesamowita kaźnia kłamstw i mordów przy niewygodnych sprawach tego nieludzkiego Trybunału, który w takim stanie nie ma już racji bytu. ETPC nie może już dłużej działać w takich fundamentalistycznych libertyńsko - lewackich prawach, w które wpisane są zwyrodnieniowe światopoglądy, bo przecież przy takim zniewoleniu nie jest on zdolny nie tylko na otwarcie się krzywd ludzkich, które tam wpływają, ale również na otwarcie się na siebie samego, w związku z czym nie ma tutaj absolutnie żadnych szans, aby opatrywać rany wszelkiej niesprawiedliwości.

S z a n o w n y P a n i e nie może Pan, ani też cała zniewolona Rada Europy trzymać w tajemnicy mojej niewygodnej skargi na ten zniewolony też od względem prawnym ETPC, bo przecież powołani zostaliście do działania na rzecz prawdziwej praworządności, aby cała Unia Europejska działała jako oaza sprawiedliwości w wolności religijnej i tolerancji (Ojciec Święty Franciszek), w związku z czym ta moja skarga już dawno powinna być rozpatrzona w odważnym duchu prawdziwej sprawiedliwości. Niegościnnie dla niewygodnych spraw Trybunał w Strasburgu, podobnie też jak Rada Europy stali się obcymi chrześcijańskim wartościom, i to właśnie stało się powodem, że nie działa prawdziwa demokracja, która pozbawiona jest nie tylko zasad, ale i wartości duchowych, dlatego też wszystko rozlatuje się na oczach całego świata.

Na podstawie wniesionej mojej skargi do Rady Europy na ten niedemokratyczny ETPC widać wyraźnie jak pracownicy tej całej zniewolonej Rady traktują niewygodne listy pragnąc poprzez ciszę uniknąć od odpowiedzi, aby w dalszym ciągu kreować fałszywy obraz sprawiedliwości w tym prawniczym tworze, który dopuszcza się bezprawnych działań w niewygodnych i zbyt hańbiących sprawach. Nie może Rada Europy, ani też Trybunał w Strasburgu działać hermetycznie w prawach libertyńsko - lewackich przyzwalając na to, aby moja już niebezpieczna skarga na to brutalne i nieludzkie bezprawie rozmyła się w czasie, i jak to potocznie mówi się: rozmyła się po kościach czyli bez żadnego rozgłosu poszła w zapomnienie, co oczywiście jest już niemożliwością i to dzięki mojej stronie internetowej, dzięki której trafiam do serc i świadomości ludzkiej dając świadectwo o zatrutym "sumieniu" ETPC, jak i zatrutym działaniu Rady Europy w stosunku do nad wyraz niewygodnych spraw. Przyszła już pora, aby przerwać haniebną pogardę do elementarnych praw ludzkich, które dokonywane są przez sodomistyczną pseudoprawniczą sitwę w ETPC, w którym to tak nagminnie cudzołoży się z nieprawdą, w związku z czym, gdy dalej nie będę miała rzeczowej odpowiedzi na moje przedstawione tak liczne przestępstwa w stosunku do tego fikcyjnego Trybunału, to wkrótce znowu odezwę się. Szczęść Boże ! Anna Aniela Flak